

Eugeniusz Weron

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 77/1, 147-163

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU (117)

ZAWARTOŚĆ: I. Apostolstwo małżonków i rodziny w nauczaniu Jana Pawła II; II. Jan Paweł II o Akcji Katolickiej*.

I. APOSTOLSTWO MAŁŻONKÓW I RODZINY W NAUCZANIU JANA PAWIA II

Początki głębszych zainteresowań Karola Wojtyły problemami małżeństwa i życia rodzinnego były związane z okresem jego pracy uniwersyteckiej i z duszpasterstwem młodzieży akademickiej. W czasie górskich wycieczek czy spływów kajakowych z młodzieżą częstym tematem rozmów, a nawet wędrownych rekolekcji, były tematy inspirowane przez młodzież, związane z przygotowaniem do małżeństwa i życia rodzinnego. Jako kapłan i nauczyciel młodzieży stawał się powiernikiem zawiązującej się ich przyjaźni, był zapraszany do błogosławienia ich małżeńskich związków w imieniu Kościoła.

Jakąś ilustracją wpływu ks. Karola Wojtyły na wychowanków i późniejszych przyjaciół może stanowić małżeństwo Jerzego i Danuty Ciesielskich. Wraz z grupą studentką byli (od 1952 r.) uczestnikami wypraw górskich i kajakowych. Tam się poznali i zaprzyjaźnili. Przed ślubem ks. Karol Wojtyła urządził dla nich rekolekcje w czasie górskiej wycieczki. W 1957 r. pobłogosławił ich związek małżeński w kościele akademickim św. Anny w Krakowie. Później, już jako papież, wyznał, że rozmowy z Jerzym Ciesielskim i z Danutą na temat małżeństwa i rodziny, jako sakramentalnej drogi powołania, wywarły znaczący wpływ na treść pisanej w tamtym czasie książki, *Miłość i odpowiedzialność*. Tę książkę opublikował jeszcze jako biskup krakowski w 1960 r.

Należy dodać, że Jerzy Ciesielski, pozostając pod duchowym wpływem ks. Karola Wojtyły, czynił wielkie postępy w życiu duchowym i w osobistej świętości. Dał temu wyraz Karol Wojtyła, już jako kardynał, w homilii wygłoszonej w czasie jego pogrzebu w Krakowie¹. W treści tej homilii opublikowanej w „Tygodniku Powszechnym”²

* Redaktorem Biuletynu teologii laikatu jest Eugeniusz W e r o n SAC, Otwock.

¹ Jerzy Ciesielski zginął tragicznie w Afryce, w czasie katastrofy na Nilu, w 1970 r. Jego proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 1985 r.

² Por. Tygodnik Powszechny 51-52/1970.

odnajdujemy takie świadectwo o Jerzym Ciesielskim: „Wiele godzin w życiu poświęciliśmy rozmowom na temat małżeństwa jako sakramentalnej drogi powołania dwojga ludzi. Jerzy nigdy nie wątpił w to, że jest to jego droga. Wiedział także, że jest to droga wielu jego rówieśników. W tym, jak przeżywał ich małżeństwa, było coś z zaangażowania we własne powołanie. Patrząc na to, jak sam przygotowywał się do małżeństwa, jak myślał o tej sprawie w życiu innych ludzi, zwłaszcza swoich bliskich, można było wyrobić sobie to przekonanie, że małżeństwo i życie rodzinne jest powołaniem chrześcijanina. Całe egzystencjalne bogactwo tej rzeczywistości, która nosi nazwę sakrament małżeństwa, otwierało się tutaj jako treść przeżycia i doświadczenia, jeszcze zanim powstał ów soborowy rozdział o powołaniu małżeństwa i rodziny w Konstytucji *O Kościele w świecie współczesnym*³.

Jak wiadomo, bp Karol Wojtyła bardzo efektywnie, jako uczestnik Soboru, współpracował przy powstawaniu wspomnianego rozdziału, korzystając z wielu własnych obserwacji życia i doświadczeń, zapewne także z przeżyć, obecnie już Sługi Bożego, J. Ciesielskiego.

Z krakowskiego okresu swej pracy duszpasterskiej z młodzieżą akademicką i diecezjalnego duszpasterstwa rodzin Jan Paweł II zabrał ze sobą do Rzymu – jak to często sam potwierdzał – wiele doświadczeń, obserwacji, refleksji, inspiracji, które zaowocowały później w jego papieskiej działalności. Wykorzystując te spostrzeżenia, doszedł do wniosku, że małżeństwo jest czymś więcej, aniżeli prawnie zalegalizowanym związkiem dwojga osób różnej płci. Według jego przekonania, które jeszcze w okresie krakowskim sformułował i opisał, małżeństwo jest swoistą „komunią”, podobną do tej, która się dokonuje we mszy św. Na ten temat opublikował na łamach czasopisma „Ateneum Kapłańskie” artykuł pt. *Rodzina jako „communio personarum”*⁴. Było to ważne odkrycie, które można by uznać za swoistą rewolucję poglądów w tej dziedzinie. Dotąd bowiem termin ten dotyczył komunii eucharystycznej, a więc zjednoczenia z Chrystusem. Analizując łacińską nazwę, *com-unio*, rozumiał ją jako „jedność (jednocząca) – we wspólnocie”. Jej prawzorem jest jedność Osób w Trójcy Świętej. Z tego podobieństwa wynikają bardzo ważne i daleko idące wnioski do rozumienia istoty i godności chrześcijańskiego małżeństwa, które jest sakramentem. Te wnioski rozpracowywał później, już jako papież, w licznych przemówieniach i dokumentach.

Małżeństwo, rodzina, misja

Swoje przemyślenia na temat małżeństwa i rodziny oraz jej zadań i posłannictwa Jan Paweł II wyraził najpełniej w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio*

³ Cyt. G. Połak (red.), *Wielka Encyklopedia Jana Pawła II*, t. 18 (hasło: *małżeństwo*), Warszawa 2005, s. 26.

⁴ Por. *Ateneum Kapłańskie* 66/1975, s. 347-361.

(1981 r.). Omawiając w niej zamysł Boży względem małżeństwa i rodziny, papież bierze za punkt wyjścia podstawową i objawioną prawdę, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. Osobowy Bóg, który w swej istocie jest miłością, przeżywa w sobie tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz, jako mężczyznę i niewiastę, powołuje ich do naśladowania tej Boskiej komunii (FC nr 11). „Człowiek jako duch ucieleśniony, czyli dusza, która się wyraża przez ciało, i ciało formowane przez nieśmiertelnego ducha, powołany jest do miłości w tej właśnie zjednoczonej całości. Miłość obejmuje również ciało ludzkie, a ciało uczestniczy w miłości duchowej” (*tamże*).

W konsekwencji płciowość ludzka, przez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich, nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej istoty ludzkiej. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy małżonkowie wiążą się ze sobą na stałe, czyli do końca życia. Jedynym „miejszem” umożliwiającym takie oddanie się sobie dwojga osób w całej prawdzie (a więc bez wewnętrznego zakłamania) jest małżeństwo jako przymierze miłości, które tylko w tym świetle objawia swe prawdziwe znaczenie. „Instytucja małżeńska nie jest więc wynikiem jakiejś niesłusznej ingerencji społeczeństwa czy władzy, ani zewnętrznym narzuceniem jakiejś formy, ale stanowi wewnętrzny wymóg przymierza miłości małżeńskiej, które potwierdza się publicznie jako jedyne i wyłączone, dla dochowania w ten sposób pełnej wierności wobec zamysłu Boga Stwórcy” (*tamże*). Jest to więc uczestnictwo w stwórczej Mądrości Boga i nie może podlegać zakwestionowaniu przez żadną ludzką instytucję (FC nr 12).

Tak więc małżeństwo jawi się w świecie jako komunია między Bogiem i ludźmi. Ta komunია znajduje ostatecznie potwierdzenie i wypełnienie w Jezusie Chrystusie, który jako Zbawiciel jednoczy się z Kościołem jako swoim tajemniczym ciałem (FC nr 13). Małżeństwo chrześcijańskie jest sakramentalnym znakiem uobecniającym tę miłość Chrystusa do Kościoła.

Tak wielkie dowartościowanie małżeństwa i ludzkiej płciowości miało ogromne znaczenie zabezpieczające ludzi wierzących przed skutkami szerzącej się w Europie i w świecie tzw. rewolucji seksualnej.

W 20. rocznicę ogłoszenia adhortacji *Familiaris consortio* Jan Paweł II wyniósł na ołtarze jednocześnie oboje małżonków, Alojzego i Marię Beltrame Quatrochi (21 X 2001). Tego rodzaju beatyfikacja miała miejsce po raz pierwszy w dziejach Kościoła. Zostali oni wyniesieni na ołtarze razem, ponieważ dla nich małżeństwo było wspólną drogą do świętości. Jako liturgiczny dzień ich wspomnienia wyznaczono datę ich zaślubin (a nie jak zwykle datę śmierci, jako dzień narodzin dla nieba). W homilii beatyfikacyjnej papież powiedział; „Nie ma bardziej szczęśliwej i wymownej okazji niż dzisiaj, by celebrować dwudziestolecie ogłoszenia

adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*. Ten dokument, który do dzisiaj zachował wielką aktualność, oprócz tego że ukazuje wartość małżeństwa i obowiązki rodziny, przynagła do podjęcia szczególnego wysiłku w dążeniu do świętości, do której małżonkowie są wezwani na mocy łaski sakramentalnej, która nie wyczerpuje się w samym sprawowaniu sakramentu małżeństwa, ale towarzyszy małżonkom przez całe ich życie”.

Tę właśnie drogę uświęcenia w małżeństwie i przez małżeństwo ukazywał Jan Paweł II nie tylko we wspomnianej adhortacji, ale także w długim cyklu srodowych katechez, wygłaszanych na placu św. Piotra przez kilka lat. Katechezy te zostały następnie wydane w osobnym dziele, zatytułowanym *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. W tych katechezach zostały zawarte głębokie przemyślenia papieskie uzupełniające i wyjaśniające doktrynę o małżeństwie zawartą we wcześniej ogłoszonej adhortacji. Zawierają one także duszpasterskie zastosowania oraz wnioski dotyczące zadań i misji chrześcijańskich małżonków. W papieskim nauczaniu o małżeństwie i posłannictwie rodziny dostrzec należy jeden z wielkich priorytetów całego pontyfikatu.

Zadania rodziny

W rozumieniu Jana Pawła II rodzina jest „głęboką wspólnotą życia i miłości” (FC nr 17). Założona i ożywiona przez miłość jest wspólnotą osób: mężczyzny i kobiety jako małżonków, rodziców, dzieci i krewnych. Pierwszym jej zadaniem jest wierne przeżywanie rzeczywistości „komunii” w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób (FC nr 18).

Kolejnym jej zadaniem jest służba życiu, udział w rozwoju społeczeństwa oraz uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła. Uczestnicząc w potrójnej władzy Chrystusa jako Kapłana, Proroka i Króla, rodzina staje się: wspólnotą wierzącą i ewangelizującą; wspólnotą w dialogu z Bogiem; wspólnotą w służbie człowiekowi (FC nr 50). Te przymioty wspólnoty rodzinnej ukazują, jak ważną i wielką rolę pełni rodzina w życiu i apostołstwie Kościoła i w ludzkim społeczeństwie.

Rodzina wypełnia swoją p r o c k ą misję, gdy przekazuje i umacnia wiarę przez katechizację, popartą przykładem życia swych członków. Dotyczy to przede wszystkim samych małżonków i rodziców, którzy tylko wtedy mogą owocnie przekazywać swą wiarę dzieciom, o ile sami są „mocni w wierze”. „Bez względu na konieczność katechezy rodzinnej ujawnia się ze szczególną mocą w określonych sytuacjach, które Kościół notuje niestety w różnych miejscach (...) tam gdzie ustawy przeciwne religii utrudniają samo wychowanie w wierze, gdzie z powodu rozpowszechnionego niedowiarstwa lub panującego tak zwanego laicyzmu nie daje się faktycznie możliwości pełnego rozwoju religijności, tam ten «Kościół domowy»

pozostaje jedynym miejscem, gdzie dzieci i młodzież mogą pobierać prawdziwą katechezę” (FC nr 52). Zwłaszcza więc w takiej sytuacji posługa katechetyczna rodziców chrześcijańskich jest nie do zastąpienia i przecenienia. Nie powinno się zapominać o tym, że ta posługa na rzecz Ewangelii jest zasadniczą służbą, pełnioną w imieniu całego Kościoła, jako wspólnoty ewangelizowanej i ewangelizującej. Jest to więc „urzędowe” przekazywanie wiary w zastępstwie Kościoła nauczającego. Dlatego powinna ona „pozostawać w wewnętrznej komunii z wszystkimi innymi posługami Kościoła” (FC nr 53).

Rodzina uczestniczy także w kapłańskim urzędzie Chrystusa i Kościoła, gdy jako „sanktuarium domowe” troszczy się o chrzest dzieci i przygotowuje je do sakramentów pokuty, Eucharystii i małżeństwa, a także pozostałych sakramentów, zależnie od różnych okoliczności życia i powołania członków rodziny. W tych sakralnych funkcjach rodziny szczególną rolę pełni uczestnictwo w Eucharystii, zwłaszcza w niedzielnej mszy św. Eucharystia jest bowiem samym źródłem miłości rodzinnej. „W darze eucharystycznym miłości rodzina chrześcijańska znajduje podstawę ducha ożywiającego jej «komunię» i jej posłannictwo (...) Chrystus staje się niewyczerpanym źródłem misyjnego i apostołskiego dynamizmu rodziny chrześcijańskiej” (FC nr 57).

Do tej kapłańskiej funkcji rodziny należy również modlitwa. Jest naturalne, że głównymi nauczycielami modlitwy są oboje chrześcijańscy rodzice. Ich przykład w tej dziedzinie ma istotne znaczenie dla religijnej formacji dzieci. Wspomina o tym także Jan Paweł II w swej autobiograficznej książce *Dar i tajemnica*. Widok pozostającego na kolanach i modlącego się w nocnej ciszy ojca wywarł znaczący wpływ na późniejsze kapłańskie powołanie Karola Wojtyły⁵.

Z kolei, w królewskiej władzy Chrystusa uczestniczy rodzina, gdy opierając się na czwartym przykazaniu Bożym, rodzice troszczą się o dobro doczesne i wieczne szczęście dzieci, i nawzajem. Tę troskę mają pełnić w duchu służby na wzór Chrystusa, który „nie przyszedł, aby Mu służyto, ale aby służyć” (Mt 20, 28). Królewska i zarazem służebna miłość sięga dalej, dotyczy nie tylko członków rodziny, gdyż „każdy człowiek jest moim bratem”. W każdym bowiem, „a nade wszystko w ubogim, słabym, cierpiącym i niesprawiedliwie traktowanym miłość umie dostrzec oblicze Chrystusa i brata, którego ma kochać i któremu ma służyć” (FC nr 64).

W zależności od tego, w jakim stopniu rodzina przyjmie Ewangelię i dojrzeje w wierze i miłości, staje się wspólnotą ewangelizującą. Dlatego w rodzinie świadomej jej zadania wszyscy członkowie ewangelizują, ale i sami podlegają ewangelizacji. Dokonuje się wzajemna wymiana wartości. Rodzice nie tylko dzielą się Ewan-

⁵ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 22.

gelią z dziećmi, ale i sami mogą otrzymać i rzeczywiście otrzymują Ewangelię wyrażoną życiem swoich dzieci. Dostrzec można w codziennym życiu wiele przykładów takiego obustronnego przepływu wartości oraz wzajemnego wzbogacenia (por. FC nr 52).

Jest oczywiste, że wychowawcza postępa rodziców wobec dzieci ma istotne znaczenie dla ewangelizacyjnej misji całego Kościoła. Bez niej Kościół przestałby istnieć w krótkim czasie. Tak więc małżonkowie i rodzice, pełniąc swoje zadania w zakresie prorockiej, kapłańskiej i królewskiej funkcji, uczestniczą w uniwersalnej zbawczej misji Kościoła, wyrażonej w nakazie Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię całemu stworzeniu” (Mk 16, 15). Członkowie chrześcijańskiej rodziny stają się świadkami Chrystusa „aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8).

Karta praw rodziny

Mając na uwadze tak wielką i niezastąpioną rolę rodziny dla społeczeństwa i Kościoła, Jan Paweł II na prośbę Synodu Biskupów (1980) zalecił opracować przez odnośne urzędy Kurii Rzymskiej osobny dokument, *Karta Rodziny*, oraz przesłać ją do światowych instytucji i do rządów państw. Zamierzeniem papieża była nie tylko obrona rodziny przed wielorakimi zagrożeniami, pochodzącymi niejednokrotnie ze strony wadliwego ustawodawstwa niektórych państw, ale przede wszystkim umożliwienie tej podstawowej komórce społeczeństwa i Kościoła realizację jej istotnych uprawnień i zadań, wynikających z prawa naturalnego. Warto tutaj przypomnieć główną treść praw rodziny. Są to:

- prawo do istnienia i rozwoju jako rodziny, czyli prawo każdego, zwłaszcza człowieka ubogiego, do założenia rodziny i posiadania odpowiednich środków do jej utrzymania;
- prawo do wypełniania własnej odpowiedzialności w zakresie przekazywania życia i wychowania dzieci;
- prawo do intymności życia małżeńskiego i rodzinnego;
- prawo do stałości więzi i instytucji małżeństwa;
- prawo do wyznawania własnej wiary i stawiania w jej obronie;
- prawo do wychowania dzieci wedle własnych tradycji i wartości religijnych i kulturowych, za pomocą koniecznych środków, narzędzi oraz instytucji;
- prawo do uzyskania zabezpieczenia fizycznego, społecznego, politycznego, ekonomicznego, zwłaszcza dla ubogich i chorych;
- prawo do mieszkania, pozwalającego na godziwe życie rodzinne;
- prawo do wypowiedzi i przedstawicielstwa wobec publicznych władz gospodarczych, społecznych i kulturalnych oraz władz niższego szczebla, bezpośrednio bądź za pośrednictwem stowarzyszeń;

- prawo do zrzeszania się z innymi rodzinami i instytucjami celem właściwego i gorliwego wypełniania swych zadań;
- prawo do ochrony nieletnich przez odpowiednie instytucje i prawodawstwo przed szkodliwymi środkami farmakologicznymi, pornografią, alkoholizmem itp.;
- prawo do godziwej rozrywki, która służyłaby również wartościom rodziny;
- prawo osób starszych do godziwego życia i umierania w sposób godny człowieka;
- prawo do emigrowania całej rodziny w poszukiwaniu lepszych warunków życia (por. FC nr 46).

Już nawet samo wyliczenie tych uprawnień wskazuje, jak dogłębnie i wszechstronnie Jan Paweł II rozumiał rolę rodziny w życiu człowieka i każdej społeczności, świeckiej i kościelnej. Troska o rodzinę jest widoczna nie tylko w dokumentach i w przemówieniach, ale w całej papieskiej działalności.

Niektóre inicjatywy na rzecz rodziny

Wyrazem szczególnej troski papieża było m.in. ustanowienie w Kurii Rzymskiej osobnej dykasterii: Papieskiej Rady ds. Rodziny. Ustanowienie tego ważnego urzędu w 1981 r. było owocem wcześniej zwołanego Synodu Biskupów, który obradował w Rzymie od 26 września do 25 października 1980 r. na temat: *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*.

Należy zauważyć, że Jan Paweł II osobiście brał udział w trzech wielkich Światowych Kongresach Rodzin organizowanych przez Kościół na różnych kontynentach. Pierwszy odbył się w Rzymie (8-9 X 1994) i obradował pod hasłem: *Rodzina sercem cywilizacji miłości*. Było to uwieńczenie ogłoszonego przez ONZ i obchodzonego w całym świecie Międzynarodowego Roku Rodziny. Do Rzymu przybyło na ten Kongres ponad 200 tys. przedstawicieli rodzin z całego świata, Drugi Światowy Kongres obradował w Rio de Janeiro w Brazylii (4-5 X 1997). Tematem obrad była *Rodzina, dar i zobowiązanie, nadzieja ludzkości*. Trzecie światowe zgromadzenie rodzin odbyło się w roku Wielkiego Jubileuszu 2000 w Rzymie. Było wielkim dziękczynieniem Bogu za dar chrześcijańskiej rodziny, opartej na sakramentalnym przymierzu małżeńskim. W swoim przemówieniu papież stwierdził m.in.: „Idąc za nakazami słowa Bożego, rodzina staje się w ten sposób laboratorium dojrzewania do człowieczeństwa i prawdziwej solidarności. Zadanie to spoczywa na rodzicach i dzieciach”. Czwarty Światowy Kongres Rodzin miał miejsce w Manili na Filipinach w 2003 r., a Piąty Kongres, zapowiedziany jeszcze przez Jana Pawła II, odbył się w Walencji w Hiszpanii, w dniach 1-9 lipca 2006 r. Tematem obrad był: *Przekaz wiary w rodzinie*. Na zakończenie przybył nowo wybrany papież Benedykt XVI. We mszy zamykającej prace kongresowe uczestni-

czyło 1,5 mln osób. Kongresy te stanowią wielkiej wagi świadectwo Jana Pawła II o niezastąpionej roli rodziny w zbawczym posłannictwie Kościoła. Są one nie tylko wielkimi manifestacjami wiary, ale wytyczają także nowe szlaki i zadania dla apostołstwa ludzi świeckich.

W swoich licznych przemówieniach i dokumentach Jan Paweł II stawiał Najświętszą Rodzinę Nazaretańską za wzór każdej rodzinie chrześcijańskiej. Zapewniał wielokrotnie, że rodzina jest „najważniejszą drogą Kościoła”. W osobnym *Listie do rodzin*, wydanym w 1994 r., napisał: „Pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest bowiem drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek (...) Tak więc Boska tajemnica Wcielenia Słowa pozostaje w ścisłym związku z ludzką rodziną. Nie tylko z tą jedną, nazaretańską, ale w jakiś sposób z każdą rodziną”⁶.

Jan Paweł II, jako jedyny spośród papieży, kierował osobne listy apostołskie, orędzia czy inne dokumenty: do dzieci (13 XII 1994); do młodzieży wielokrotnie, zwłaszcza przed światowymi Dniami Młodzieży; do kobiet *Mulieris dignitatem* (1988); do ludzi chorych *Salvifici doloris* (1984); do ludzi w podeszłym wieku (1999). Każdej grupie wiekowej ukazywał własne zadania życiowe i możliwości ewangelizacyjne.

Przemawiając (25 VI 2004) do uczestników rzymskiej konferencji *Rodzina w Europie*, papież powiedział: „Rodzina jest zwierciadłem społeczeństwa, a zatem i budowanej właśnie Europy. Ewolucja rodziny jest i będzie najważniejszym wskaźnikiem rozwoju kultury i instytucji tego kontynentu”. A w swej adhortacji *Ecclesia in Europa* (2003) Jan Paweł II wezwał Kościół w Europie, by wiernie głosił prawdę o małżeństwie i rodzinie: „Jest to konieczność odczuwana jako paląca, wie Kościół bowiem, że zadanie to wynika z misji ewangelizacyjnej powierzonej mu przez jego Oblubieńca i Pana, a dziś jawi się jako niezwykle pilne (...) Trzeba przypominać prawdę o rodzinie, jako głębokiej wspólności życia i miłości, otwartej na przyjęcie nowych istot, jak również o jej godności jako «Kościoła domowego» i jej udziale w posłannictwie Kościoła i w życiu społeczeństwa” (nr 90). Papież usilnie zachęcał, aby wspomagać i wspierać poszczególne rodziny oraz ich zrzeszenia, aby odgrywały pierwszoplanową rolę w Kościele i w społeczeństwie. Należy zabiegać o to, by pojedyncze państwa i Unia Europejska prowadziły rzeczywistą i skuteczną politykę prorodzinną (*tamże* nr 91). W tejże adhortacji papież wielokrotnie przypomina, że rodzina i jej dzieciństwo jest warunkiem nie tylko jej pomyślnego rozwoju, ale i biologicznego przetrwania Europy.

⁶ Tenże, *List do rodzin*, L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 3/1994, s. 4.

Jest oczywiste, że ta ostatnia przestroga zachowuje aktualność nie tylko dla państw członkowskich Unii Europejskiej, ale i dla żyjącego w niej Kościoła.

* * *

Tak więc obecnie, patrząc już z perspektywy całego pontyfikatu Jana Pawła II, można łatwo dostrzec, że papieski priorytet troski o rodzinę ma kluczowe znaczenie dla przyszłości chrześcijaństwa i jego misji w świecie. Przez sakramentalne małżeństwo i chrześcijańskie życie rodzinne Kościół wypełnia swoje zbawcze posłannictwo w stosunku do świata. Staje się tu widoczne, jak wielką i niezastąpioną rolę w tym apostołskim zadaniu pełnią ludzie świeccy.

II. JAN PAWEŁ II O AKCJI KATOLICKIEJ

Wśród wielu form zorganizowanego apostołstwa laikatu szczególne miejsce zajmuje Akcja Katolicka.

W okresie II Rzeczypospolitej, a dokładniej w latach 1930-1939, istniała w Polsce i rozwijała szeroko zakrojoną działalność, organizacja Akcji Katolickiej. Tuż przed wybuchem II wojny światowej liczyła w swoich szeregach prawie 900 tys. członków. Jej główny trzon organizacyjny stanowiły cztery, tzw. kolumny: Katolickie Stowarzyszenie Mężczyzn, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Z tymi stowarzyszeniami współdziałała dziecięca organizacja pod nazwą Krucjata Eucharystyczna. Tak pomyślana i zorganizowana Akcja Katolicka obejmowała swym zasięgiem wszystkie stany. Jej osiągnięcia w okresie międzywojennym uznawano za imponujące. II wojna światowa i następująca po niej okupacja niemiecka i sowiecka spowodowały likwidację Akcji Katolickiej w naszym kraju. Wznowienie jej działalności mogło nastąpić dopiero po odzyskaniu pełnej suwerenności państwowej. Jan Paweł II podczas oficjalnej wizyty biskupów polskich *ad limina apostolorum*, 12 stycznia 1993 r., zalecił i zobowiązał biskupów do wznowienia Akcji Katolickiej. Uzasadnił jej potrzebę w następujących słowach: „Niezastąpionym ośrodkiem formacji apostołskiej świeckich są organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje Akcja Katolicka, która niegdyś w Polsce była tak żywa i przyniosła tyle wspaniałych owoców. Trzeba więc, aby na nowo odżyła. Bez niej bowiem infrastruktura zrzeszeń katolickich w Polsce byłaby niepełna”.

W odpowiedzi na to papieskie wezwanie Akcja Katolicka została reaktywowana w 1996 r. i uzyskała także państwową osobowość prawną. Aktualnie (w 2006)

Akcja Katolicka liczyła ok. 30 tys. członków. Tę stosunkowo niewielką liczbę członków (w porównaniu z międzywojenną Akcją Katolicką) tłumaczy się obecnie zaistnieniem wielu innych organizacji i ruchów katolickich o podobnych zadaniach. Stopniowo jednak Akcja Katolicka w Polsce umacnia się organizacyjnie i poszerza swoją działalność.

Pośród wielu współcześnie istniejących zrzeszeń katolików świeckich Akcja Katolicka ma odrębne oblicze i specyfikę. Ma własne istotne przymioty, które ją wyodrębniają i zarazem uzasadniają potrzebę jej istnienia. Cechy te opisuje II Sobór Watykański w Dekrecie o apostołstwie świeckich (por. DA nr 20).

Istotne cechy

Wspomniany dekret soborowy określa zwięźle Akcję Katolicką jako „współpracę świeckich z apostołstwem hierarchicznym” (*tamże*). Określenie to podlegało dawniej pewnej ewolucji i modyfikacjom w różnych aktach poprzednich papieży, zwłaszcza Piusa XI oraz Piusa XII, o czym wspomina się w przypisach (por. DA przyp. 33, 34). Jan XXIII ostrzegał świeckich przed zbytnim rozproszeniem sił oraz bezkrytycznym przenoszeniem form ustanowionych w jednym kraju do drugiego (por. DA 19).

Według Soboru te formy apostołstwa (czy nosiłyby nazwę Akcja Katolicka, czy inną), które w naszych czasach prowadzą cenne apostołstwo, tworzą się przez połączenie i przyjęcie następujących cech:

1. „Bezpośrednim celem tego rodzaju organizacji (tzn. Akcji Katolickiej) jest apostołski cel Kościoła”. Dotyczy to ewangelizacji i uświęcania ludzi oraz chrześcijańskiego formowania sumień.

2. „Świeccy współpracujący na sobie właściwy sposób z hierarchią przynoszą swoje doświadczenia i podejmują odpowiedzialność za kierowanie”. Do świeckich należy więc wypracowanie programu działalności Akcji Katolickiej i jego realizacja.

3. „Świeccy działają zjednoczeni na wzór żywego organizmu”. Tym organizacyjnym elementem Akcja Katolicka różni się m.in. od współczesnych ruchów kościelnych, w których organizacja nie odgrywa na ogół znaczącej roli.

4. „Świeccy (...) pracują pod zwierzchnim kierownictwem samej hierarchii”. Przez to zwierzchnie kierownictwo (*regimen superius*) hierarchia w szczególniejszy sposób bierze pod opiekę Akcję Katolicką, i ponosi odpowiedzialność za działanie i współpracę świeckich. Dzięki temu Akcja Katolicka zajmuje szczególne miejsce i staje się formą bardziej oficjalnego apostołstwa w Kościele.

W tym samym Dekrecie o apostołstwie świeckich (DA nr 20) Sobór gorąco zalecił organizację Akcji Katolickiej, ponieważ „odpowiadają one potrzebom apostołstwa w wielu krajach”. Zachęcił ponadto kapłanów i ludzi świeckich, by „za-

wsze i po bratersku współpracowali ze wszystkimi innymi formami apostołstwa świeckich w Kościele” (*tamże*).

Zaraz po Soborze przystąpiono do prac nad przystosowaniem statutowi Akcji Katolickiej do wskazań soborowych. Był to okres poszukiwań coraz lepszych form działalności. Gdy Jan Paweł II obejmował władzę w Kościele, ten okres poszukiwań i adaptacji był już w zasadzie zakończony. Do papieża należały zachęty i wezwania do coraz pełniejszego wcielania w życie myśli oraz ideałów II Soboru Watykańskiego. Dużą pomocą w rozeznaniu konkretnych problemów apostołstwa świeckich w ogólności oraz Akcji Katolickiej była długoletnia przynależność kard. K. Wojtyły do Papieskiej Rady Świeckich w charakterze konsultora. Ta przynależność trwała od zakończenia Soboru aż do czasu wyboru na papieża. Tak więc obejmując władzę, Jan Paweł II był opatrnościowo dobrze przygotowany do udzielania rad i wskazań nie tylko dla Włoskiej Akcji Katolickiej, ale i dla ewangelizacyjnej działalności w całym katolickim świecie.

Papieskie wskazania kierowane były do Akcji Katolickiej w ogólności, i do poszczególnych jej gałęzi.

Wskazania ogólne

Zrozumiałe, że Jan Paweł II, jako biskup Rzymu, spotykał się najczęściej z Włoską Akcją Katolicką. Do niej też kierował pouczenia dostosowane do jej warunków i potrzeb, ale wskazania te mają często także wymiar ogólnokościelny.

Po raz pierwszy papież spotkał się (30 XII 1978) z liczną reprezentacją (30 tys.) członków Włoskiej Akcji Katolickiej. Wyraził wtedy uznanie dla jej osiągnięć w ciągu ponad stułetniej jej historii, Oświadczył, że ma do niej zaufanie, ponieważ „Akcja Katolicka dzięki swej wewnętrznej naturze, ma szczególne relacje z papieżem, a stąd z biskupami i z kapłanami”. Wynika to bowiem z tego faktu, że określa siebie jako bezpośrednią pomoc dla hierarchii przez uczestniczenie w jej apostołskich trudach. „Dlatego ja, jako namiestnik Chrystusa, ściskając w duchu rękę każdemu z 650 tysięcy zapisanych członków, mówię «Odwagi! Bądź silny i wielkoduszny! Liczę na ciebie! Przynoś zaszczyt Chrystusowi, Kościołowi i Papieżowi!»¹. W tymże przemówieniu Jan Paweł II zachęcił członków do: poszanowania prawdy, w którą należy wierzyć i wprowadzać w czyn; starania się o własną świętość; do szerzenia radości i przyjaźni w kontaktach z ludźmi. Pod koniec przemówienia polecił wszystkim członków szczególnej opiece Najświętszej Maryi Panny, jako Królowej Akcji Katolickiej.

W następnym roku, przemawiając w Meksyku do przedstawicieli krajowych organizacji katolickich, przypomniał soborową naukę o apostołstwie świeckich. Za-

¹ *Nauczanie papieskie* (dalej: NP), t. I, Poznań-Warszawa 1987, s. 208.

chęcił do awansu i apostołskiego zaangażowania rodziny, do apostołskiej aktywizacji młodzieży oraz jej wychowawców, a także różnych środowisk i grup zawodowych. Szczególną uwagę papież skierował na zjawisko tzw. wspólnot podstawowych, których powstanie wiąże się z ówczesnym kryzysem katolickiego asocjacyjizmu w Ameryce Łacińskiej².

W przemówieniu do Krajowej Rady Włoskiej Akcji Katolickiej (2 II 1983) Jan Paweł II zachęcał i wzywał jej członków do dawania wyraźnego świadectwa życia w pełni chrześcijańskiego. „Dzisiaj, bardziej niż wczoraj, potrzeba autentycznych chrześcijan świeckich, którzy by wypełniając obowiązki swego stanu, angażowali się w formie powołaniowej w szerzenie Ewangelii, aby głosić ją w różnych środowiskach (...) Niewiara religijna, która często pojawia się w naszych środowiskach, jest wyzwaniem o gigantycznych rozmiarach”³. Papież gorąco zachęcał: „Bądźcie więc bojownikami stojącymi w obronie praw człowieka, poświęcając się ze świadomością, odwagą, żarliwością, właściwymi głosicielowi Ewangelii, czyli temu, kto wie, iż głoszenie śmierci i zmartwychwstania rzuca światło sprawiedliwości, wolności, prawdy, dla pożytku każdego człowieka żyjącego na ziemi, rozpoczynając od ostatnich”⁴. Przy tej okazji papież zaznaczył, że „Włoska Akcja Katolicka w ciągu swego ponad stuletniego istnienia zawsze znajdowała się w centrum stałego zainteresowania Kościoła, a Stolicy Apostolskiej w szczególności”⁵.

Pod koniec roku (9 XII 1983) w przemówieniu do uczestników piątego ogólnego zebrania Włoskiej Akcji Katolickiej papież bardzo mocno akcentował konieczność duchowego pogłębiania w celu przekształcenia świata. Wskazał na trzy istotne prawdy: przede wszystkim trzeba stwierdzić potrzebę ożywienia wymiaru duchowego członków; drugą istotną konotacją, która charakteryzuje życie i aktywność chrześcijanina, jest wymiar kościelny. Chodzi tu o stały kontakt z biskupem; zadaniem świeckich, jest wzmocnić formę stowarzyszeniową i zorganizowaną apostołstwa⁶.

Podobne wskazania dawał papież przy wielu innych spotkaniach z członkami Akcji Katolickiej. Na szczególną uwagę zasługuje treść papieskiego przemówienia do uczestników nadzwyczajnego zgromadzenia Włoskiej Akcji Katolickiej z okazji rewizji jej statutów (12-14 IX 2003). Papież powiedział wtedy m.in.: „Kościół nie może się obejść bez Akcji Katolickiej (...) Kościół was potrzebuje, potrzebuje świeckich, którzy w Akcji Katolickiej znaleźli szkołę świętości i dzięki

² Por. *tamże* 1979, II, 1, s. 103.

³ *Tamże*, 1983 VI, 1, s. 187.

⁴ *Tamże*, s. 189.

⁵ Por. *tamże*, s. 187.

⁶ Por. *tamże*, 1983, VI, 2, s. 604-607.

niej nauczyli się wprowadzać w życie radykalne przesłanie Ewangelii w kontekście zwyczajnej codzienności”⁷.

Swoistą syntezę papieskiego nauczania na temat roli Akcji Katolickiej znajdujemy w orędziu 10 sierpnia 2004 r., skierowanym do uczestników Międzynarodowego Kongresu Akcji Katolickiej. Kongres ten został zwołany z inicjatywy międzynarodowego Forum we współpracy z Papieską Radą ds. Świeckich. W przesłaniu skierowanym do Kongresu czytamy: „Jesteście cennym darem dla Kościoła (...) Akcja Katolicka była zawsze i również dzisiaj powinna być kuźnią formacji wiernych, którzy oświeceni nauką społeczną Kościoła, angażują się przede wszystkim w obronę świętego daru życia, w obronę godności osoby ludzkiej, w urzeczywistnianie wolań i wychowania, w uświadamianiu prawdziwego sensu małżeństwa i rodziny, w działalność charytatywną, w sprawę pokój i sprawiedliwości... i solidarności”⁸. W tej papieskiej wypowiedzi znajdujemy podsumowanie celów i zadań Akcji Katolickiej, o których bardziej szczegółowo mówił papież w czasie całego pontyfikatu.

W różnych stanach życia

Takie bardziej szczegółowe zachęty i wskazania Jan Paweł II kierował do różnych ugrupowań Akcji Katolickiej: do dzieci i młodzieży, studentów, robotników, kobiet i mężczyzn. Każdego roku w okresie świąt Bożego Narodzenia przyjmował duże zespoły dzieci Włoskiej Akcji Katolickiej. Kierował wtedy do nich serdeczne życzenia świąteczne, a przy tej okazji ukazywał i zachęcał do wykonania jakiegoś konkretnego zadania, zwłaszcza we własnej rodzinie.

Przemawiając do grupy dziewcząt Akcji Katolickiej z Luksemburga, zachęcał je do życia „w poszukiwaniu prawdy”, do wierności Chrystusowi oraz do nabywania solidnej „formacji ludzkiej”⁹.

Zwracając się do studentów Włoskiej Akcji Katolickiej, wzywał ich do obrony prawdy w każdym środowisku i w każdej sytuacji oraz do zwalczania w sobie i w innych postawy sceptycyzmu: „Na pytanie: Czy istnieje prawda, odpowiadać będziecie – Na pewno! Chrystus jest prawdą i On ma słowa życia wiecznego”¹⁰.

Młodym robotnikom Włoskiej Akcji Katolickiej (ACLI) przypominał, że świat pracy potrzebuje waszego chrześcijańskiego świadectwa. „Wy młodzi chrześcijanie wnosicie w środowisko pracy orędzie, któremu z racji jego niezrównanej wielkości

⁷ L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 11-12/2003.

⁸ Tamże, 11-12/2004, s. 10.

⁹ Por. NP, 1980, III, 1, s. 386-387.

¹⁰ Tamże, 1981, IV, 1, s. 309.

grozi czasem – rzecz paradoksalna – to, że nikt go nawet nie dostrzeże. Do was należy zadanie przełożenia tego orędzia na język codzienności (...), by w ten sposób stało się ono postrzegalne i łatwe do wprowadzenia w życie, a nade wszystko pociągające. Gra idzie tu o sukces człowieka, który w pełni umożliwia tylko Ewangelia”¹¹.

W tymże samym przemówieniu papież wezwał do umacniania ideałów społecznego pokoju. Sprawy pokoju bardzo leżały papieżowi na sercu.

W czasach wielkiego zagrożenia dla światowego pokoju papież kierował nie tylko apele do modlitwy, ale wzywał członków Akcji Katolickiej do intensywnej działalności. Przemawiając do 15-tysięcznej rzeszy młodzieży Włoskiej Akcji Katolickiej zgromadzonej na stadionie EUR, wołał: „Jesteście świeckimi misjonarzami pokoju (...). Pokój jest służbą życiu, wywyższeniem życia, rozwojem, postępowaniem wszystkich i każdego z osobna”¹². „Dokonujecie wyłomów w murze nienawiści, nie dajcie się zwodzić, pobudzajcie do przewycięzania wszelkich uraz i wszelkiej niezdrowej rywalizacji, wszelkiej nienawiści”¹³.

Zwracając się do kobiet Akcji Katolickiej, Jan Paweł II wezwał je do „zabierania głosu z mocą”. Wskazywał zadania. Kobiety powinny się angażować w studia teologiczne, w kompetentne przygotowanie do zawodu w celu odnalezienia się w dzisiejszej kulturze oraz w tym, co jest istotne dla rozwoju osoby ludzkiej. Zachęcał do wiernego przekazywania wartości, które uszlachetniają ludzkie współzycie. Akcentował takie wartości, jak obrona i poszanowanie życia, godność i nienaruszalność moralnych obyczajów, solidarność z pokrzywdzonymi, umacnianie sprawiedliwości i pokoju. Kobiety powinny bronić rodziny, aby była „miejszem świętej miłości i wspólnego poszanowania woli Bożej”¹⁴.

W odniesieniu do mężczyzn, zwłaszcza w czasie swoich wielkich podróży apostołskich, Jan Paweł II omawiał aktualne problemy społeczne, polityczne i kulturowe współczesnego świata, którymi powinna się zajmować Akcja Katolicka. We Włoszech dobrą okazją do ukazywania tych problemów były spotkania z Włoską Akcją Katolicką Mężczyzn oraz Akcją Katolicką Robotników (ACLI). W czasie takich spotkań Jan Paweł II nawiązywał i obszerniej rozwijał oraz wyjaśniał myśli zawarte w encyklikach społecznych, jak: *Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis*, *Centesimus annus*.

Jest zrozumiałe i naturalne, że w formacji członków i w działalności Akcji Katolickiej statutową i znaczącą rolę pełnią duchowni asystenci, którym Jan Paweł II przy różnych okazjach udzielał pouczeń i wskazań.

¹¹ *Tamże*, 1983 VI, 1, s. 20.

¹² *Tamże*, 1982 V, 1, s. 659.

¹³ *Tamże*.

¹⁴ *Tamże*, 1984, VIII, 2, s. 750.

Rola kościelnych asystentów

W przemówieniu do członków Krajowej Rady Akcji Katolickiej (12 II 1983) Jan Paweł II wskazał na zadania księży asystentów. Należy do nich troska o formację członków, poczynając od dzieci i młodzieży. Chodzi o to, by każdy był prowadzony zgodnie z własnym powołaniem, w duchu Ewangelii.

Konieczne jest także wspieranie ludzi dorosłych na drodze do osiągnięcia chrześcijańskiej dojrzałości. Odczuwa się wielką potrzebę kształtowania świeckich członków Akcji Katolickiej, którzy „z poczuciem odpowiedzialności związanej z własnym stanem angażują się w formie powołaniowej w szerzenie Ewangelii”¹⁵. Papież zobowiązał asystentów kościelnych do pielęgnowania ducha jedności w stowarzyszeniu, do którego należą osoby różniące się wiekiem, doświadczeniem życiowym i kulturą. To świadectwo jedności na różnych etapach i poziomach rozwoju „jest nieodzowne dla Akcji Katolickiej”¹⁶.

Papieskie wskazania przypomniał kościelnym asystentom także i sekretarz stanu kard. A. Casaroli w liście skierowanym do nich (4 VII 1984). Powołał się przy tej okazji na art. 10 Statutu Włoskiej Akcji Katolickiej: „Kapłani asystenci uczestniczą w życiu Stowarzyszenia i jego rozgałęzień, aby przyczynić się do zasilania życia duchowego i zmysłu apostołskiego oraz do popierania jedności. Kapłan asystent pełni swoje posługiwanie jako uczestniczący w misji biskupa, jako znak jego obecności i członek prezbiterium tak, aby współpraca w apostołstwie kapłanów i świeckich czyniła pełniejszą wspólnotę kościelną Stowarzyszenia”. Asystent ma pełnić posługiwanie „jako nauczyciel, jako ojciec duchowy, jako wychowawca, jako przewodnik. A czyni to nie z własnego wyboru, ale na podstawie misji pasterza, która jest mu powierzona”¹⁷.

Przemawiając na audiencji udzielonej asystentom młodzieżowej Akcji Katolickiej (24 X 1985) papież podkreślił, że kapłan asystent ma być konkretnym i widocznym wzorem dla młodzieży. Wspomnił przy tej okazji o swoim doświadczeniu pracy z młodzieżą „jako kapłana, jako biskupa i teraz jako papieża”. Zalecił asystentom, by okazywali przystępność podobną do tej jaką odznaczał się Chrystus. „Trzeba, by dzieci i młodzież znajdowali w asystencie jak największe otwarcie, życzliwość, gotowość do zajęcia się ich problemami. Oni mają swoje ideały, swoje potrzeby, swoje marzenia, lecz także swoje próby, swoje cierpienia, swoje rozczarowania, swoje kryzysy, swoje niepokoje. Trzeba im pomóc odnajdywać pośród tych niepokojów własne powołanie. Trzeba ich równocześnie wspierać i umacniać w pragnieniu przeobrażenia świata, uczynienia go

¹⁵ Por. *tamże*, 1983, VI, 1, s. 187-189.

¹⁶ *Tamże*.

¹⁷ *Tamże*, 1984, VII, 2, s. 7.

bardziej ludzkim, bardziej braterskim¹⁸. Pod koniec tych wskazań papież stwierdził, że czas i posługiwanie poświęcone dzieciom i młodzieży przynoszą wielkie owoce. Potrzebna jednak będzie cierpliwość i wytrwałość oraz właściwa metoda wychowawcza¹⁹.

Już pod koniec życia i przy okazji kongresu Włoskiej Akcji Katolickiej (19 II 2003) Jan Paweł II skierował orędzie do księży asystentów. Nawiązując do głównego tematu kongresu, *Odnowić Akcję Katolicką w parafii*, powiedział, że właśnie parafia jest „domem wspólnoty chrześcijańskiej”, jest „laboratorium wiary” oraz „miejscem formacji, gdzie człowiek uczy się wierzyć i włącza się w misję apostołską²⁰. W ramach takiej wizji parafii papież wezwał asystentów do propagowania gruntownego i rozległego programu wychowania, który pozwoli, że ciągle aktualne przesłanie Ewangelii dotrze do wielu osób, których życie jest często pozbawione satysfakcji i pełne niepokoju. „Dlatego stowarzyszeniu [tj. A. K.] trzeba zapewnić dobrze przygotowanych kierowników, wychowawców i animatorów, a także zmobilizować świeckich zdolnych do wielkiego zapału apostołskiego, którzy głosić będą Ewangelię w każdym środowisku²¹. Jest to jakby rodzaj papieskiego testamentu dla księży asystentów. „W służbie temu zadaniu – mówił dalej papież – formacyjnemu i apostołskiemu, oddajcie mu, moi drodzy, swoje najlepsze siły: mądrość rozeznania duchowego, świętość życia, rozmaite kompetencje teologiczne i duszpasterskie, umiejętność utrzymywania prostych i autentycznych relacji²². I jakby podsumowując te wskazania, papież dał zalecenie: „Bądźcie o j c a m i oraz b r a c m i potrafiącymi dodawać otuchy i rozbudzać pragnienie życia ewangelicznego²³.”

Dokonując beatyfikacji trzech członków Akcji Katolickiej (5 IX 2004), pochodzących z różnych krajów, Jan Paweł II wskazał m.in. na potrzebę pielęgnowania cnót właściwych świeckim członkom Akcji Katolickiej. Są to: wierność i miłość w rodzinie, rzetelność w pracy, wytrwałość w służbie wspólnemu dobru, solidarność w stosunkach społecznych, pomysłowość w tworzeniu dzieł służących ewangelizacji i pełnemu rozwojowi człowieka²⁴. Jest to swoisty zestaw cnót przydatnych w pracy formacyjnej, prowadzonej przez kościelnych asystentów.

¹⁸ *Tamże*, 1985, VIII, 2, s. 571.

¹⁹ Por. *tamże*, s. 572.

²⁰ L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 4/2003, s. 30.

²¹ *Tamże*, s. 31.

²² *Tamże*, s. 32.

²³ *Tamże*.

²⁴ Por. *tamże*, 11-12/2004, s. 11.

* * *

Gdy w 1993 r. Jan Paweł II zobowiązał polskich biskupów do wznowienia Akcji Katolickiej, uzasadnił to zobowiązanie: „Bez niej bowiem infrastruktura zrzeszeń katolickich byłaby niepełna”.

Uzasadnienie to staje się zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę całe papieskie nauczanie o Akcji Katolickiej. Opiera się ono myśli II Soboru Watykańskiego i stanowi jej kontynuację. Otóż w świetle Soboru Akcję Katolicką rozumie się jako ścisłą współpracę świeckich z apostołstwem hierarchii. Akcja Katolicka jest więc bardziej oficjalnym apostołstwem Kościoła. Co więcej, tylko w odniesieniu do działalności Akcji Katolickiej hierarchia sprawuje nad nią „zwierzchnie kierownictwo” (*regimen superius*) i z tego tytułu ponosi za nią szczególniejszą odpowiedzialność. Tak więc apostołska działalność Akcji Katolickiej, w porównaniu z innymi zrzeszeniami katolików świeckich, ma szczególniejsze znamię autentyczności ewangelizacyjnej misji Kościoła. Gdyby więc w Polsce zabrakło Akcji Katolickiej, to wielka panorama stowarzyszeń i ruchów kościelnych byłaby pozbawiona tego ważnego ogniwa, i dlatego byłaby „niepełna”.

Eugeniusz Weron SAC, Otwock